

№ 95.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Kłeta.
Czw. św. Teofila.
Piąt. św. Pawła od Krz.
Sob. św. Piotra M.
Niedz. Grobu Chrystusa.
Pon. św. Filipa.
Wt. św. Zygmunta Kr.

Wschód słońca godz. 4 m 43
Zachód słońca godz. 7 m 14
Dług dnia godz. 15 m 01
Przybyło dnia g. 7 m. 27

Cena prawników:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięcznie „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 26 kwietnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach ul. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwykszone ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16.)

Jutro o godz. 8-ej minut 15 wiecz. po cenach niższych
na rzecz **Ochronki na Bałutach**

„**Wanda córka Krakusa**”.

Teatr Łódzki
(Cegielniana 63.)

Jutro o godz. 8-ej min. 15 wiecz.

„**WESELE FOMKI**”
Krotochwila Raszkowskiego.

W Chinach.

Z Pekinu donoszą, że gazety tamtejsze, będące w stosunkach z radą zwierzchnią, bardzo ostro napadają na rząd za ustępstwa względem Rosji.

Gazeta „Peking Herald” pisze: „Naród nie przebaczy nigdy rządowi tego poniżającego położenia, w którym obecnie rząd go postawił. Środki, jakie Rosja przedsięwzięła względem robotników w całym kraju nadamurskim, są wymowniejsze od wszystkich not dyplomatycznych. Mówią, że Rosja nie myśli nawet liczyć się z interesami i miłością własną Chin. Dopóki czas możnaby jeszcze ten błąd naprawić.”

Artykuł ten, umieszczony w jednej z największej wpływowych gazet, w odbitkach rozchodzi się po całym kraju i działa silniej od wszelkich proklamacji.

— W Cycykarze, jak piszą również tamtejsze pisma, odbywa się nieprzerwanie zakup koni dla obozów i świeżo formujących się pułków kawalerji. Nadszedł tam także świeży transport narzędzi artyleryjskich i karabinów nowego systemu.

— W Kantonie gazety chińskie drukują petycje, żądające wojny z Rosją. Artykuły wstępne „Pejcha Wej” i „Tremba” szczegółowo dowodzą, że Chiny popełniły omyłkę, nie przyjmując wyzwania Rosji, ponieważ armia jest już na tyle silną, żeby mogła podolać wrogowi, u którego w domu trwa jeszcze nieporządek i gdzie niema zaufania wzajemnego między władzą a narodem.

— Z Kiachty donoszą, że stoją tam w gotowości 8,000 jeźdźców i 15,000 pieszych, gotowych na opór, gdyby na żądanie wicekróla rząd chiński wysłał do Mongolji ekspedycję karną i gdyby w dalszym ciągu odbierał władzę i samodzielność miejscowym książkom udzielnym, od dawien dawna korzystającym z szerokości praw.

— Z Pekinu nadeszły wiadomości telegraficzne, że władze prowincji Syczuan, Junnań i Kuangsi donoszą o nowym powstaniu. Powstańcy łączą się pod hasłem obrony ojczyzny przed anglikami.

— Do Pekinu przybyli książęta mongolscy i naczelnicy rodów mongolskich na naradę, w kwestji obrony Mongolji przed pretensjami Rosji oraz w celu opracowania środków podniesienia

ekonomicznego kraju i uwolnienia go od wpływu rosyjskiego. Mongoli przyjęci zostali przez regenta na audyencji.

— Wskutek próśb wicekrólów, ma być opracowany nowy manifest, w celu uspokojenia ludności, niezadowolonej z ustępstw na rzecz Rosji i Japonii.

Z ruchu wyborczego w Galicji.

Bużo hałasu narodziła w prasie wiedeńskiej i polskiej wiadomość „Kuryera Lwowskiego”, że pobyt namiestnika Bobrzyńskiego w Krakowie łączył się z planami wytworzenia bloku wszystkich stronnictw przeciwko narodowo-demokratycznemu.

„Blok ten—zdaniem „Kuryera Lwowskiego”—z jednej strony, miałby na celu zgodne porozumienie, co do mandatów i zapewnienie stronnictwom bloku jaknajwiększej liczby tych mandatów, z drugiej strony, zdążyłby do osłabienia stronnictwa narodowo-demokratycznego, oraz uniemożliwienia mu na przyszłość wyzyskiwania dla celów partyjnych sporów i walk między stronnictwami bloku.”

Oczywiście, pojawiło się zaprzeczenie, co do roli namiestnika Bobrzyńskiego w tej sprawie; „Nowa Reforma”, jako organ kierujący stronnictwem demokratycznym, zastrzega się nawet, że stronnictwo to nie potrzebuje bynajmniej inspiracji ze źródeł urzędowych, co do swej taktyki wyborczej, — z tem wszystkiem i „Reforma” przyznaje, że mosty pomiędzy narodowymi demokratami a ludowcami, konserwatystami i demokratami bezprzymiotnikowymi są pozrywane i w konkluzji przychodzi do wniosku, że „stronnictwo narodowo-demokratyczne, dzięki arbitralności i licznym błędom swego zarządu, staje do walki wyborczej w kraju odosobnione i dzisiaj już liczyć się musi z nieuchronną utratą liczących mandatów poselskich”.

Lwowski korespondent „Gazety Warszawskiej” przypuszcza, że sprawa stosunku poszczególnych stronnictw bynajmniej nie dojrzała i że wszelkie przepowiednie są przedwczesne. Jedynie żydzi „zajmują stanowisko zdecydowane”.

„Występują wśród nich skryzalizowane kierunki: t. zw. „żydzi-polacy”, syonisci, socjaliści żydowscy. Powiedzmy wprost: bezwzględnie na nich nie mogą polacy liczyć. Syonisci są zdeklarowanymi naszymi przeciwnikami, a socjaliści żydowscy chyba popierać polaków nie będą. Pozostają t. zw. „żydzi-polacy”, którzy dotąd zawsze szli z nami ręką w rękę, jakkolwiek zaznaczyli stałe swój separatyzm. Czynnikiem dla nich decydującym było zachowanie się i wola staro-

sty, chociaż nie brak było przykładów i czynów istotnie obywatelskich z ich strony. Kwestya żydowska w Królestwie Polskiem i stanowisko wobec niej demokracji narodowej, spiś ludności w grudniu i styczniu b. r., sprawa koncesyj szynkarskich, wybory do lwowskiej rady miejskiej, przy których padli liderzy żydowscy, a między nimi d-r Natan Loewenstein, adwokat hrabiego Antoniego Wodzieńskiego w sprawie rydzynskiej, ruch na wsi w kierunku wypierania żydów i szereg innych przyczyn, postawiły i u nas kwestyę żydowską na wokandy. Zaczyna się obecnie dokonywać rewizya dotychczasowych poglądów. Taka zmiana musiała odbić się na stanowisku wobec wyborów: jak słyhać, w dobrze zrozumianym interesie własnym większość żydów będzie popierała kandydatów polskich—ale ogół żydów-polaków zwalczać będzie kandydatury demokratyczne narodowe. Dano to do zrozumienia w sposób niepozostawiający żadnej wątpliwości, widac to także w czynach”.

Walka z sacharyną.

Dumie państwowej złożono nowy projekt prawny o walce z falsyfikacją. W sprawie tej zabrało głos ministerjum skarbu, wydzielające z projektu ogólnego walkę z sacharyną, jako rzecz bardzo pilną i mającą być rozpatrywaną jaknaj-szybciej.

Wprawdzie w roku 1900 było wydane prawo, dotyczące handlu sztucznymi produktami słodkimi; według jednak ministerjum skarbu karze ono niedostatecznie falsyfikację.

Według nowego projektu prawnego, za wyrabianie sztucznych produktów słodkich, jak sacharyny i t. p. w zakładach niezalegalizowanych, za przywóz ich kontrabandą z zagranicy, za przechowywanie lub sprzedaż ich przez zakłady i osoby, nie mające do tego upoważnienia, winni podlegać karze pieniężnej od 100 do 300 rubli lub więzieniu od 2 do 4 miesięcy, przy powtórzeniu zaś przestępstwa kara pieniężna wzrasta do 1,000 rb., więzienie zaś do roku i 4. ch miesięcy.

Za przygotowywanie do sprzedaży produktów spożywczych i napoi, w skład których wchodzi sztuczne słodczyce i za handel nimi, projekt przewiduje kary te same. Prócz tego, w obu wypadkach sąd może ogłosić wyrok na koszt oskarżonego, w jednym z pism rządowych i jednym prywatnem, co ma na celu zdyskredytowanie opinii takiemu osobnikowi w oczach ogółu.

Projekt jest bardzo ładny i humanitarny, zdaje się jednak, że ministerjum skarbu zajęło się nim tak gorliwie, nie ze względu na ważne znaczenie społeczne, jeno przez wzgląd na zmniejszenie się dochodów z podatku cukrowego.

Według orzeczeń niektórych powag, sacharyna nie szkodzi zdrowiu, brak jej tylko części

składowych pożywnych, których wiele zawiera cukier. Jeżeli po całodziennej głodówce zjeść 119 zł. cukru, to, jak wykazują badania naukowe, wydajność pracy podniesie się o 61 do 76 proc., jeśli zaś do pokarmów zwykłych dodamy 49 zł. cukru, to wydajność pracy zwiększy się o 39 proc.

Tych zalet nie posiada sacharyna, jeśli więc nie szkodzi zdrowiu spożywców, nie daje im też tych ważnych korzyści, jakie daje cukier. Posiada jednak inne zalety: jest 500 razy słodsza od cukru i znacznie tańsza, co dla ubogiej ludności stanowi wabik potężny.

Zwycięstwo więc sacharyny nad cukrem przynosi kasie państwowej poważny uszczerbek, zwłaszcza że sacharyna jest przewożona przez ważną drogą kontrabandy z zagranicy.

Podatek cukrowy daje obecnie 125 milionów rubli, konsumpcja zaś cukru wynosi 16 funtów rocznie na mieszkańca. W Anglii kulturalniejszej i ekonomicznie znacznie bogatszej wynosi ona 100 funtów na mieszkańca, w państwie więc rosyjskim, w miarę rozwoju ekonomicznego, można liczyć także na zwiększenie spożycia cukru, inaczej — zwiększenie dochodów podatkowych..., gdyby nie sacharyna. A dziś już analizy w laboratoriach miejskich i przy zarządach akcyzy wykazują, że 30 proc. produktów spożywczych i napoi słodkich preparowane jest na sacharynie.

To są więc motywy przynagające ministerium skarbu do działania szybkiego.

„Ruskoje słowo“ w artykule, poświęconym kwestyi walki z sacharyną, pisze: „Ta właśnie groźna pozycja, którą zajęła sacharyna w stosunku do dochodu cukrowego, widocznie głównie skłoniła ministerium skarbu do tak pospiesznego wydzielania tej kwestyi z bardziej ogólnej kwestyi o fałszyfikacji i przedstawienia jej do rozpatrzenia instytucjom prawodawczym; ministerium skarbu na uszczerbki fiskalne jest bardzo czułe“.

Ihar.

KRONIKA.

(b) Z kościoła św. Stanisława Kostki Roboty zewnętrzne przy budowie kościoła św. Stanisława Kostki, oprócz frontu, są ukończone, rusztowania usunięte, co daje możność obejrzenia pięknej, bogatej, artystycznej ornamentacji w stylu gotyckim.

Wewnątrz zaś świątyni firma warszawska Kaźmierza Sommera przystąpiła do budowy sklepień żelazno betonowych.

Pierwsze trzy sklepienia mianowicie, na prezbiterium i bocznych naw w krzyżu, są już o-

tyłe przygotowane, że dziś rozpoczęto na nie kłaść warstwę cementową.

Komitet budowy świątyni, wraz z księdzem prałatem Wincentym Tymienieckim, pragnie w roku bieżącym, wykończyć sklepienia, otykować ściany i ułożyć posadzkę. Wykonawszy powyższe roboty, rusztowania wewnątrz świątyni zostaną usunięte i przedstawi się ona w całej swej okazałości.

By cel ten osiągnąć potrzeba znacznych środków materialnych, lecz jest nadzieja, że mieszkańcy miasta, odczuwając dążenia komitetu nie oszczędzą i złożą odpowiednią sumę.

Budowa wieży, organów, ołtarzy, jest pozostawiona na dalszym planie.

Świątynia ta otrzyma 22 witraże okienne, co znacznie wzbogaci wspaniałą jej ornamentację.

(f) „Liga przeciwgruźlicza.“ W poniedziałek ubiegły o godz. 9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników (Spacerowa № 21) odbyło się w drugim terminie zebranie ogólne „Ligi przeciwgruźliczej.“ Zebrało się około 20 osób.

Przewodniczył p. adw. Żelazowski, pióro trzymał p. adw. Babicki.

Po odczytaniu sprawozdania za rok 1910, które zebrani przyjęli, zatwierdzono budżet na rok 1911, przewidujący w dochodach stałych „Ligi“ 5,000 rb., w rozchodach zaś 5,210. Doliczając niestałe dochody, suma rozchodowa bezwarunkowo pokryta będzie.

Zebrań upoważniło zarząd do przenoszenia, w miarę potrzeby, sum z jednych pozycji do innych, oraz przekroczenia go o 15%.

Następnie omawiano sprawę kupna ziemi pod budowę sanatorium tymczasowego, później zaś, gdy zebrane będą fundusze, stałego. Na kupno ziemi „Liga“ posiada obecnie 6,000 rb. Postanowiono nie krępować zarządu ani sumą ani rozmiarami, lecz pozostawić mu w kupnie swobodę działania i rozporządzania funduszami, jakie na ten cel złożone będą.

Jeden z członków zaprojektował, by raz do roku urządzać sprzedaż znaczków na rzecz „Ligi“ podobnie jak przed niedawnym czasem sprzedawano na „Gniazdo“ Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Dłuższą dysputę wywołał wniosek d-ra Szoenicha, przedstawiony w imieniu zarządu „Przychodni“ dla gruźliczych imienia d-ra Jonszera, aby „Liga“ zaabonowała w szpitalach Poznańskich i Anny Maryi kilka łóżek dla chorych gruźliczych. Motywem tego wniosku jest trudność, jaką spotykają lekarze „Przychodni“ przy umieszczaniu chorych swoich w zawsze przepełnionych szpitalach.

Wniosek ten upadł z powodu braku odpowiednich funduszy. Natomiast, w myśl d-ra Sterlina-

— Zastrajkowali robotnicy w fabryce akcyjnego Towarzystwa „Bawełna“...

— Stała fabryka „Szwindel“, robotnicy opuścili sale zajęć w porządku!

— W fabryce Szwaba strajk się rozpoczął.

— Pochód, złożony z 15,000 ludzi, ciągnie ulicą Wielką...

I znów dzwonek telefonu i znów reporterzy donoszą, że z dorożek wysadzają na mieście pasażerów, a dorożkarzom każą jechać do domu.

Ciekawe szkapy, chwywane za lejce, oglądają się poza siebie i nie mogą zrozumieć skąd spadło na nich takie szczęście.

Depesze przynoszą wieści z całego kraju. Wszędzie jeden i ten sam temat. Strajk ogólny.

Życie i praca obumierają, zaczyna się walka robotnika z fabrykantem o polepszenie bytu.

XIV.

Fabrykanci zbierają się w wielkiej sali hotelu „Pasaż“, aby uradzić ile, wypadnie im podnieść, aby zaspokoić te krzykliwe tłumy.

Butelki szampana strzelają... korki obijają się o ściany, pilzner odchodzi raźnie... Kelnerzy uwijają się, usługując szybciej, niż zwykle, bo goni ich nadzieja dużego zarobku. Wszak to wiec milionerów.

Wprawdzie pomiędzy grubymi rybami znajdzie się niekiedy płotka mała, nieznaczna, ale kto się tam na niej pozna... Oczywiście w wszystkich jednakowo zakrwawione, a płot-

ki zwykle mają piękniejszą łuskę na sobie, niż obślizgły węgorz.

Rozprawy rozpoczynają się mową jednego z ludzi rozsądniejszych, który utrzymuje, że trzeba coś dla robotnika zrobić. Przeszedł on ciężkie chwile zastoju w przemysle i jest wyczerpany zupełnie. Wypada przejrzeć koniecznie cenniki i odpowiednio podwyższyć płace. Mowa Wejera, męża poważnego, zrobiła jaknajgorsze wrażenie na zebranych. Zaledwie kilka osób ją poparło.

Juliusz Brenk pierwszy zajął w tej sprawie głos:

— Robotnik nasz zamało jest wykształcony, a więc i moralna strona jego charakteru nieurobiona. Szkół brak zupełnie, dlatego ja w mojej osadzie Patrzeniu założę kościół i sprowadzę uczciwego kaznodzieję, aby choć tą drogą oświecać robotnika.

— Zwaryowałś — bąknął pieniający się Szwab. — Czy to nasza rzecz oświecać robotnika? Niech on będzie jaknajgłupszy, jaknajciemniejszy... Niech w jego łbie noc panuje nieustanna... My musimy go mieć takim, jakim jest i trzymać w ciągłej obawie. Wtedy tylko stanowisko nasze oprze się na mocnym fundamencie. Ty, ewangelik, chcesz budować katolickie kościoły. Tfu!

— To źle, że ja chcę budować kościół! — bąknął Brenk, poruszając się ordynarnie.

— Tak, źle — odpowiedział spokojnie Hartman. — My musimy dbać o rozwój niemieckich, a nie o wzrost obcoziemców, ludzi nam wrogich...

(d. c. n.)

34)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 94).

W ciągu doby wszystkie fabryki i warsztaty rzemieślnicze stanęły, a nawet większa część sklepów została zamknięta. Tramwaje zjechały do remizy, szkoły zawiesiły wykłady. Spokój w Żebrowie zapanował wielki. Na ulicach brak wozów ładownych, brak kołatającego w dzwonek maszynisty tramwajowego, nie słychać świstek fabrycznych, tylko po dawnemu grupy ludzi stoją na trotuarach, zagłębiając fraszobliwie brudne palce w długie brody i szepczą między sobą tajemniczo, a pośrodku ulicy przebiega na koniach patrol kozacki.

Rośli jeźdźcy, o czerwonych, zawadyackich twarzach, małych, siwych lub czarnych oczkach, hulają po ulicy, nasadziwszy na bakiery czapki...

W powietrzu słychać tylko świst nahajki i tętent kopyt konskich...

Strajk rozszerzał się szybko. Wypędzano rzemieślników z warsztatów, urzędników z biur, towarzyszy sztuki drukarskiej z tłoczni.

Dzienniki nie wyszły.

Jeno telefon w redakcyi dzwoni i dzwoni.

(a) **Wyrób papieru.** Obecnie niektórzy wybitniejsi fabrykanci wyrobów papieru w Królestwie Polskiem zwracają uwagę na jedną ważną okoliczność, szkodliwie odbijającą się na normalnym rozwoju naszego przemysłu papierowego: na odpadki papierowe pochodzenia zagranicznego, ustanowione cło wwozowe, tymczasem głównym materiałem surowym dla przygotowania introli-gatorskich i innych kartonów są obcinki papierowe.

Kombinacje praktyczne, dla ułatwienia postępu papierni, doprowadziły do usunięcia cła wwozowego ze szmaty, te same kombinacje powinny doprowadzić do skasowania cła wwozowego na odcinki papierowe.

W Rosyi istnieje w pewnym stopniu handel szmatami wówczas, kiedy handlu obcinkami prawie niema, skutkiem czego niczyje interesy od tego nie ucierpią. (Nie ucierpi też skarb).

Wwóz obcinków bez cła da możność fabrykom skutecznej konkurencji z fabrykantami papierowymi innych stron, zwłaszcza w tym wwozie bez cła odczuwają potrzebę papiernie Królestwa Polskiego.

(a) **Stowarzyszenie pośredników do zbytu towarów manufakturowych.** Onegdaj o godzinie 7 wieczorem, w sali przy ulicy Wólczańskiej nr. 5, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa pośredników do zbytu towarów manufakturowych łódzkiego okręgu przemysłowego, w celu rozważenia sprawy przedsięwzięcia środków dla walki z bankructwami. Zgromadziło się 50 członków oraz kilkunastu fabrykantów. Na prezesa wybrano p. Józefa Kona, który zaprosił na asesorów p. Rundsteina i M. Lewensteina, a na sekretarza p. A. Bodzanowskiego.

P. Alpern odczytał referat, w którym przytacza nadużycia, praktykowane przez niektórych zbankrutowanych kupców, mianowicie, że zawieszony wypłaty względem jakiegos fabrykanta, przyjeżdżają do Łodzi i znów zakupują towary u drugich fabrykantów i także nie płacą. Pan Alpern wskazał na zło, jakie wytwarzają chroniczne bankructwa łódzkiemu przemysłowi, ponieważ cierpią przytem interesy zarówno fabrykantów jak i pośredników i dochodzi do wniosku iż należy prowadzić w tym kierunku walkę.

Za jeden ze środków tej walki uważa, ażeby fabrykanci i pośrednicy zerwali wszelkie stosunki handlowe z firmami, które zawiesiły wypłaty i nie dawały mu towaru nawet za gotówkę dopóki nie uregulują poprzednich zobowiązań.

Obecni fabrykanci i większość zebranych członków podzielili zdanie p. Alperna. Wniosek większością przyjęto.

W celu wprowadzenia w życie wniosku, uchwalono utworzyć komisję złożoną z 12 członków, mianowicie 6 ze strony fabrykantów i 6 ze strony pośredników.

Do zorganizowania komisji zebranie uważniło pp. M. A. Szpiro, Józefa Kona, M. Lewensteina, I. Alperna i A. Bodzanowskiego.

(f) **Ze spraw poborowych.** Nowy naczelnik powiatu łódzkiego p. Kisilewicz rozesłał do wójtów gmin sobie podwładnych i prezydentów Zgierz, okólnik, w którym omawia początkowo techniczną stronę pisania raportów, następnie zaś sposób określenia wieku popisowych, ulg im przynależnych i t. d.

Ząda więc p. naczelnik, aby datę urodzenia popisowego oznaczać według nowego stylu; przy wykazywaniu męskich członków rodziny popisowego, tych, którzy dobiegli lat 54, 5, 6 a także i tych, którzy ukończyli lat 17, 18 i 19, wykazywać należy prócz roku urodzenia jeszcze dzień i miesiąc według nowego stylu.

Przy notowaniu braci przyrodnich trzeba wykazywać ich nazwiska, przyczem, jeżeli mają więcej niż 20 lat, to pod nazwiskiem odnotowywać należy stosunek danego osobnika do odbywania służby wojskowej.

W rubryce notatek o warunkach rodzinnych popisowego dotychczas koniecznym było poświadczenie wójta i pisarza przy każdym nowym osobniku; obecnie p. naczelnik uważa za dostateczne poświadczenie całego wykazu jednym podpisem umieszczonym na końcu. Dalej okólnik traktuje o określaniu ulg chrześcijan nie spotykamy nic nowego, jedynie uderza w oczy bardzo surowa kontrola dowodów osobistych i rodzinnych żydów popisowych, mających prawo do ulg. Dzieje się to dla tego, że żydzi zawsze wszelkimi sposobami

wymykają się od służby wojskowej i bardzo często szachrują papiery.

(a) **Z komitetu giełdowego.** Wczoraj o godzinie 5-iej po południu odbyło się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr 87, posiedzenie łódzkiego komitetu giełdowego, na którym załatwiono kilka spraw.

Na wiceprezesa wybrano dr. Józefa Konica, na skarbnika p. Karola Kröninga. Co się tyczy wyboru prezesa to odłożono do następnego posiedzenia, w celu porozumienia się z kandydatem.

Rozważano projekt izb handlowo-przemysłowych. Moskiewski komitet giełdowy opracował projekt prawa o izbach handlowo-przemysłowych, który przedstawiony ma być do ministerium handlu i przemysłu.

Projekt ten dzieli Rosyę na kilka okręgów przemysłowych i w każdym z nich proponuje jedną izbę handlową, między innymi dla Królestwa Polskiego, izbę handlową w Warszawie.

Aczkolwiek Warszawa jest stolicą kraju, jednakowoż pod względem przemysłowym ustępuje znacznie Łodzi, która łącznie z sąsiednimi miastami jest bezwątpienia, największym ogniskiem przemysłem Królestwa Polskiego, i z tego powodu winna posiadać samodzielną izbę handlową.

Wychodząc z tej zasady łódzki komitet giełdowy poczyni odpowiednie starania, a dla opracowania specjalnego w tej sprawie memoriału powołał komisję, w skład której weszli ze strony komitetu giełdowego pp.: dr. Józef Konic i Zenon Kon, a ze strony komitetu reprezentantów zgromadzenia kupców m. Łodzi pp.: Stanisław Silbersztein i Paweł Hertz.

Następnie przejrano opracowany przez członka rady ministerium handlu i przemysłu r. t. N. P. Langowaja projekt prawa dotyczącego zwrotu cła od towarów wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i półbawełnianych, wywożonych za granicę.

Przy wywozie różnego gatunku wspomnianych towarów zagranicę, jak również do tych miejscowości Rosyi, gdzie jednego i tego samego rodzaju towary cudzoziemskie dopuszczane są do wwozu bez cła, dokonywany jest zwrot cła i opłat probierczych, zapłaconych za używanie przy przygotowaniu tych wyrobów materiały i maszyny.

Zwrot cła i opłat probierczych dokonywany być winien według specjalnych przepisów.

W celu rozważania szczegółowego tych przepisów, odbędą się wspólne narady łódzkiego komitetu giełdowego i komitetu handlu i przemysłu.

(a) **Sprawy przemysłowe.** Ministerium handlu i przemysłu zezwoliło akc. Towarzystwu wyrobów bawełnianych „Heinzel i Kunitzer“ w Włocławku zmienić §§ 51 i 52 ustawy w tym duchu, ażeby prawo głosu na zebraniach ogólnych posiadał właściciel każdych 10 akcji (dotychczas prawo głosu miał właściciel 100 akcji) z ograniczeniem, ogólnej liczby głosów jednej osoby 1/10 części kapitału zakładowego.

Do obecnej chwili liczba głosów nie była ograniczona.

(x) **Z rynku wełnianego.** Większe fabryki, wyrabiające wełniane materiały na suknie i podszewki, zawałone są zamówieniami. Zapotrzebowanie towaru wielkie. Wszelkie zapasy na wyczerpaniu.

(a) **Weksele protestowane.** Wobec licznych zapytywań interesantów, zaznaczamy, że zawieszenie czynności wydawania weksli protestowanych w kancelaryach rejentów trwać będzie do 1 maja.

Dopiero od 1 maja rozpocznie się wykupywanie weksli oddanych do protestu.

(a) **Z Towarzystwa prawniczego.** W nadchodzący piątek, t. j. dnia 28 b. m. odbędzie się zebranie półmiesięczne łódzkiego oddziału Towarzystwa prawniczego warszawskiego, na którym adwokat przysięgły W. Missala odczyta referat na temat „Czy poddany Królestwa Polskiego w wieku lat 14 niecały może być adoptowanym przez pruskiego poddanego (dziewicę) i według jakiego kraju, Królestwa Polskiego czy Pruskiego.“

(—) **Wakująca rejentura.** Prezes sądu okręgowego warszawskiego obwieścił o zawakowaniu posady rejenta przy kancelaryi hipotecznej sądu pokoju grójckiego w osadzie Góra Kalwarya.

(a) **Nowa instytucja.** Dowiadujemy się, że

podjęto starania, w celu zatwierdzenia przez ministerium skarbu ustawy Towarzystwa wzajemnego kredytu przemysłowców budowlanych.

(x) **Święcone.** Dnia 23 b. m., w lokalu Towarzystwa rozwoju fizycznego, chór polski przy kościele św. Krzyża urządził dla członków i ich rodzin tradycyjne „Święcone“ z nader urozmaiconym programem.

O godzinie pół do 3 chór męski odśpiewał dwie okolicznościowe pieśni, podczas śpiewa ks. Włodzimierz Wyrzykowski dokonał poświęcenia „Święconego“, następnie, w ciepłych słowach przemówił do zebranych, poczem pozasiadano do wspólnej biesiady, po skończeniu której rozpoczął się artystyczny program:

Chóry, męski i mieszany, wykonały składnie kilka pieśni; pp. Skowroński i Kazmierczak starannie odegrali dyalog „Na ulicy“, p. Skowroński wypowiedział z werwą „Rozpacz więźnia“, a na bis kilka monologów, któremi nienastannie pobudzał zebranych do śmiechu; p. S. Górski bardzo ładnie zaśpiewał kilka pieśni.

Bardzo miłe wrażenie wywarła na słuchaczach gra na skrzypcach p. Iwańskiego, który z odczuciem odegrał „Serenadę“ — Braga i „Berseuse“ — Godari, za co rzeszystemi nagrodzono go oklaskami.

Dyrygował chórami i akompaniował p. Kullesza.

Po wyczerpaniu się programu artystycznego rozpoczęto tańce, które, pod kierunkiem wodzireja, p. E. Urbanowicza, przeciągały się do godziny 12 w nocy.

(x) **Ze zgromadzenia czeladzi krawieckich.** W niedzielę, dnia 30 kwietnia b. r., o godzinie 2 po południu, w domu p. Müllera, przy ulicy Mikołajewskiej № 40, odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie zgromadzenia czeladzi krawieckich.

Porządek dzienny obejmuje między innymi: zapisy nowych członków, wniesienie składki szpitalnej, uregulowanie i omówienie sumy, należącej się jeszcze byłemu zarządowi z wpisowego z wyzwoleńców—od roku 1908 do 1911, dnia 16 stycznia, omówienie kwestyi nowej chorągwi i t. p. sprawy, dotyczące gospodarki cechowej.

(x) **Dla młodzieży.** Tow. „Wiedza“ urządza we czwartek dnia 27 b. m. w teatrze „Odeon“ (Przejazd 2), przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Program bardzo interesujący. Początek punktualnie o godzinie 4-iej po połud. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon kop. 10, dla dorosłych kop. 20.

(a) **W sprawach emigracyjnych.** Prezes łódzkiego oddziału Towarzystwa do uregulowania sprawy żydowskiej emigracji, kandydat praw, p. M. Praszkiel, z inicjatywy głównego komitetu wzmiankowanego Towarzystwa, wyjechał do Niemiec, ażeby obejrzeć tam stacje kontroli dla emigrantów w Hamburgu, Mysłowicach i innych, — jak również zapoznać się z położeniem emigrantów, udających się w różne strony przez te miasta.

(a) **Nowe Stowarzyszenie kooperacyjne** zostało zorganizowane w Łodzi pod nazwą „Judische Kultur“, w celu wydawania tygodnika literacko-naukowego w żargonie p. t. „Licht und Leben“.

Jako redaktor odpowiedzialny, podpiszwał będzie p. L. Kagan.

(b) **Nowy rozkład jazdy.** Dnia 1 maja r. b. w całym państwie wprowadzony będzie na kolejach letni rozkład jazdy pociągów.

Na kolei fabryczno-łódzkiej od dnia tego będzie kursować trzeci pociąg bezpośredniej komunikacji Łódź-Warszawa i odwrotnie.

Z Łodzi odchodzić będzie o godzinie 11 minut 35 rano, bez zatrzymywania się na stacji Andrzejów i przychodzić będzie do Warszawy o godzinie 2 minut 55 po południu.

Z Warszawy zaś będzie odchodzić o godzinie 2 minut 5 po południu i przychodzić do Łodzi o godzinie 5 minut 15 wieczorem.

Z pociągu zaś, odchodzącego o godzinie 3 minut 15 po południu, w Kołuszkiach trafia się na pociąg kuryerski do Granicy, w którego skład wchodzi wagon klasy I, II i III.

Pociąg pośpieszny, który obecnie odchodzi o godzinie 2 minut 15 po południu z dworca kolei fabryczno-łódzkiej zostaje wycofany, a w miejsce jego będzie kursował pociąg osobowo-towarowy i odchodził z Łodzi o godzinie 1 minut 40 po południu, zatrzymując się na wszystkich sta-

ODEON

Telefonu 15-81.

1623

W środę i czwartek d. 26 i 27 kwietnia 1911 r.

Do godziny 8-iej wieczorem.

Wspaniały program w 3 cz. między innymi:

Pozbawiony praw dramat.

W wykonaniu najl. art. ameryk. scen.

Widoki Bretanii wspaniała natura.

Od godz. 8-iej wieczorem

tylko **SZAŁ** sensacyjny dramat.

od **5 KOP.** lokieć □

1288-10-8

Parcelacja

Majątku „Osiny” pod rzeką „Mroga” i dużymi STAWAMI

5 minut od stacji GŁÓWNO kolei Kaliskiej

Lasy i pola na LETNIE MIESZKANIA

Bardzo dogodnie warunki dla przystępujących do budowy willi.—Miejscowość prześliczna, malownicza, sucha i zdrowa, jedyna w okolicy na wycieczki zamiejskie.

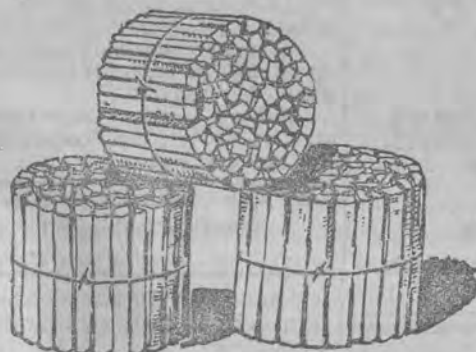
NA ZARYBIONYCH STAWACH SPACERY ŁODKAMI.

Wspaniały park i ogrody spacerowe oświetlone elektrycznością.

WODA ZDROJOWA

Wiadomość w Łodzi: u H. WARSZAWSKIEGO, ul. Spacerowa № 41, telefon 822 między godz. 4—6 po południu i na miejscu w Osinach przy st. Główno kolei Kaliskiej.

Każda z Pań Gospodyń, która pragnie napawać się zdrowym i przyjemnym żywicznym zapachem sosnowego drzewa, powinna do rozpalania ognia używać stale gotowych już podpałek (Nowość!)



firmy „**DRZEWO**”

ŁÓDŹ, Przejazd 21, róg Widzewskiej naprzeciw roga Poczty, Telefon 17-09,

rozwożonych po mieście do domów specjalnymi furgonami i sprzedawanych we wszystkich sklepach spożywczych,

peczęk po 5 kopiejek

Na listowne lub telefoniczne zamówienie wysyłam do domów żadaną ilość podpałek.

Feliks-Władysław Kowalski.

1404-9-1



Pensjonat na wsi

PRZY SZKOLE FREBLOWSKIEJ w Celinówce, pod Zgierzem.

Zimą i latem przyjmuje dzieci od lat 4-eh. Dziewczynki nawet dorosłe, a chłopców tylko od lat 10-ia. Przygotowuje do szkół i na pensje. Kursa dla freblanek. Zapisywać się można codziennie do godziny 5-iej w Szkole Frebrowskiej Celinie Daleszyńskiej w Łodzi, Widzewska 24. 1611 81

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie:

Poszukujących pracy: 1) Majstra przedziałni zgrzebni. wykw. starsz. fachowca. 2) majstra apretury na sztrychy, pierwszorządna siła, 30 lat praktyki samodzielnej.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. Feliks Przedpełski Jaljasza № 37, mieszk. 11.

1243

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 9. 2573

Zdolne panny

potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki i spódniczarki.— Piotrkowska 25 „Józefina”. 1444-4-1

Cwirnerki

mogą się zgłaszać w przedziałni Akc. Tow. Emila Haeblera, ulica Dąbrowska № 19. 1428 3-1

Potrzebni do Łagiewnik — letnie mieszkania — do obsługi telefonu PANIENKA, również

Szofer

do samochodu od 15 maja b. r. Zgłoszenia przyjmuje administracja Dóbr Łagiewniki p. Łódź. 1422-3-2

Wychowaniec szkoły tkackiej

19-o letni teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje miejsca w tkalni lub przedziałni. Poszukujący jest wychowawcą wyższej szkoły tkackiej w Chemnitz. Pierwszorządne referencje osób znanych. Zduńska Wola. Hohenseen. 1440 3-1

7-kl. Szkoła Handlowa Kupiectwa Łódzkiego

Dzielna № 41,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że egzaminy wstępne przedwakacyjne do klas: podwstępnej, wstępnej, I, II i III-iej odbywać się będą w dniu 23 i 24 Maja r. b. o godz. 3-iej po poł. Egzaminy wstępne do pozostałych klas odbywać się będą tylko po wakacjach. Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie w godzinach biurowych. Tamże są do nabycia programy szkolne. 1607

ZAKŁAD KĄPIELOWY

WIDZEWSKA 120.

Poleca kąpiele:

światłne, skrzynkowe, elektryczne.

Skrzynkowe parowe, gazowe, żelazne, siarczane, jodłowe it. d., pomocne bardzo przy artretyzmie, reumatyzmie, chorobach nerwowych i ogólnych osłabieniach. Równocześnie może być stosowany masaż. Zakład pozostaje pod kierunkiem biegłego kąpielowego. Otwarty codziennie od 9 r. do 9 w. 1617-12-1

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości P. p. Akcyonaryuszów, że wkrótce odbędzie się

LIII Zwyczajne

Zgromadzenie Ogólne,

w którym przedstawione zostaną do decyzji następujące przedmioty:

1. Sprawozdanie Dyrekcji Drogi za rok 1910.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej o bilansie 1910 roku.
3. Sprawozdanie o rezultatach eksploatacji za rok 1910.
4. Etat na rok 1911.
5. Postanowienie względem Etau na rok 1912.
6. Wyznaczenie funduszu na wynagrodzenie Członków Rady Zarządzającej i komisji Rewizyjnej.
7. Pokrycie wydatków z funduszu zapasowego.
8. Wybór Członków Rady Zarządzającej i Członków Komisji Rewizyjnej w miejsce wychodzących.

O dniu posiedzenia powyższego Zgromadzenia Ogólnego Rada Zarządzająca zawiadomi P. p. Akcyonaryuszów w oddzielnym ogłoszeniu.

Warszawa, 22 Kwietnia 1911 roku.

1619

WARSZAWSKI CYRK A. Ciniselli.

1-szy raz w Łodzi. Tylko do 8-go maja.

Dziś w środę o godzinie 8 minut 30 w. 1613

4-te Nadzwyczajne przedstawienie.

Program obejmuje 15 No No atrakcyj.

Między innymi na szczególną uwagę zasługują:

Awiatorki—Sensacyjny popis napowietrzny.

Tylli i Dolli—nowoczesna gra w diabło.

Najnowsze kreacje tresury przez dyrektora A. Ciniselli.

Polscy humorysti Bim i Bom.

Nieporównany amerykańkanin CHARLTON.

GERARD i FONTANA.

Trupa Arkoni—akrobaci komiczni.

Krakowiacy na koniach w strojach narodowych.

Pozatem całe towarzystwo.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

(Rok założenia 1881)

EWANGELICKA Nr. 15,

podaje do wiadomości, że od dnia 20-go lutego r. b. kasa i biura Towarzystwa mieszczą się w nowo-wybudowanym gmachu bankowym przy ul. Ewangelickiej Nr. 15.

Towarzystwo wynajmuje

Kasetki stalowe (Safes)

dla przechowywania różnego rodzaju papierów i przedmiotów wartościowych.

Wszystkie kasetki mają 32 c/m szerokości i 45 c/m głębokości.

Opłata za wynajem wynosi:

Wielkość I-a 10 c/m wysokie

" II 15 " "

" III 20 " "

" IV 30 " "

rocznie, półrocznie kwartalnie

Rb. 12.— Rb. 9.— Rb. 6.—

" 18.— " 12.— " 9.—

" 24.— " 18.— " 12.—

" 40.— " 30.— " 20.—

Bliższych informacji zasięgnąć można w Towarzystwie, w godz. czynności biurowych, poczynając od 1 marca r. b. Kasetki powyższe mieszczą się w bezwzględnie ogniotrwałym i pewnym przed kradzieżą

skarbcem stalowym,

przy budowie i urządzeniu którego zostały zastosowane najnowsze zdobycze nauki i techniki.

Skarbiec strzeżony jest dniem i nocą.

Pod względem wygód dla Sz. Publiczn., urządzenia nasze również odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.

Egzystujący od roku 1892

Zakład Tapicersko-dekoracyjny i meblowy

F. Drozdowski i S-ka

Zachodnia Nr. 63

z dniem 1 lipca r. b. prze-

niesiony zostanie na

NAWROT № 23.

Wyprzedają mebli stylowych i fantazyjnych po cenach niższych.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe
i Fabryka Tektur

dawniej **SPORNEGO.**
inżyniera

Biura Przedsiębiorstwa w Warszawie,
ul. Solec № 58.

(Własność księżnej Ludwiki Czartoryskiej).

POLECA:

TEKTURĘ ASFALTOWĄ

znanej dobroci i trwałości,

ROBOTY ASFALTOWE,
wylewanie chodników, dziedzińców, bram,
tarasów, izolacja fundamentów,

Krycie dachów tekturą asfaltową

na listwy, na gładko (bez listew) i podwój-

ną warstwą (dachy klejone),

Dachy holocementowe,

Wyborową smołę gazową
i specjalny **LAK ASFALTOWY**
do smarowania dachów,

Wylączna sprzedaż i skład fabryczny na Łódź i okolice

Biuro Techniczne „Triton”,

Łódź, Nawrot 72-78. Telefona № 16-65.

Wykonywanie robót asfaltowych i dekarских

B-cia ZBIJEWSKY,

Łódź, Spacerowa № 17. Telefona № 13-42.

1141

Kto chce

1420

zdrowe mieszkanie

ten może dostać na ul. Ekaterynburskiej № 17, (przy Cmentarnej). Zdrowe powietrze, dobra woda i wygoda. — Dom jest nowy i suchy. Lokale składają się z 3—5 pokojów z kuchniami. — Do wynajęcia od 1 lipca b. r. — Również znajduje się tam lokal zdalny na filię cukierniczą.

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sakiń, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cecha uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalanki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysła się za zaliczeniem pocztowym.

3456r

ZAKŁAD hydropatyczno-leczniczy

„CHOJNY”

pod ŁODZIĄ.

Sanatorium dla chorych nerwowych i wewnętrznych.

(Leczenie Alkoholizmu i Morfinizmu)

pod kierunkiem specjalisty

D-ra med. **ALEKSANDRA FABIANA.**

Połączenie telefoniczne № 287. — Prospekty gratis na żądanie.

Sezon tegoroczny rozpoczyna się 1-go maja. 1408

Recepta D-ra Oetkera



Ciasto z koryntkami

Przyprawa: 1 1/4 funta mąki, 20 funtów koryntek, 4 funty cykad, 8 funtów rodzynek, 20 funtów masła; 1/3 f. cukru, 6 jajek i filiżanka mleka, 2 pełne łyżeczki kawowe cynamonu, i paczka proszku do pieczenia **D-ra Oetkera.**

Sposób przyrządzania: Rozetrzeć masło, dodać cukier, żółtek, mleka, mąki zmieszanej z proszkiem, do pieczywa, wreszcie koryntki, cykadę, rodzynek, cynamon, oraz pianę z białka. Napelnić masą, wysmarowaną masłem, formę i piec w ciągu 1 1/2 godziny.

Generalny Reprezentant i skład 1261-6-2

Gustaw Rosenthal, Warszawa, Żabia Nr. 9.

Sprostowanie. W №№ 91 92 i 93 „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży zaległych towarów na stacji Dr. Zel. Fabryczno-Łódzkiej zasła następująca omyłka:

Łam II, wiersz 34, wydrukowano Zaczatje Ekst № 606, winno być № 909.

DO PRACOWNI
KONFEKCYI DAMSKIEJ
WŁ. JANISZEWSKIEJ
potrzebne zdolne
Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od fronta.

Płaski zegarek



z Wiednia wysła się za 3 rb. 95 k. tylko dla tego, że nasza zagraniczna firma kupuje zegarki o połowę taniej. Nasze zegarki bardzo dobrego gatunku, prawdziwie płaskie (niegrubsze od rosyjskiego rubla) elegancko i najnowszego fasonu, z pierwszorzędnym mechanizmem na 16 rubinach, nakręcają się w szkielem raz na 58 godzin, w żadnym razie nie mogą być porównywane z tanimi naśladownictwami, znanymi w Rosji pod nazwą „cebula”.

Tylko Wiedeń może sprzedawać takie dobre zegarki po tak niskiej cenie.

Cena zegarka z clem i przesyłką: 1 szt. 3 rb. 95 k., 2 szt. — 7 rb. 50 k., 8 szt. 10 rb. 55 kop.

Wysyłamy wyregulowany co do minuty, po otrzymaniu zamówienia bez zadatku.

Adres prosimy wyciąć i mocno nakleić na kopercie lub na odkrytce.

J. Goldwasser 39.
Wiedeń (Wien) 2/I
Postamt 23.

Na list do Wiednia przykleja się markę 10 kop., na odkrytce 4 kop.

Z zamówieniami zwaćać się można po polsku. 1491

Wspólnik-fachowiec

z kapitałem 10 tysięcy rb. potrzebny

do prowadzenia restauracji I-go rzędu w Łodzi. Oferty: Łódź, poste-restante W ny „S Z Z” 1352-4-4

SKLEP

kolonialno-dystrybucyjny na warunkach dogodnych, a mianowicie: zbot towarów zapewniony, kredyt gwarantowany—zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica WIDZEWSKA № 75. 1384

WILLA

marowana w Helenówka (przy Zgierskim lesie) do sprzedania. Wiadomość u adw. przys. Karwacińskiego w Łodzi, Piotrkowska № 95. 1374 3 3

„Duży pokój

umeblowany na 1-szem piętrze (mogą być i dwa) zaraz albo od 1 Maja do wynajęcia. Średnia 21 stróż wskaże. 1364 3 3

W łoczn „Rozwoju”, Przejazd № 8.

Wydawca W. Czajowski.